Nr. 150.
Poniedziałek.
D. 24. Czerwca
r: 1822.

Kurjer Warszawski.

Wspomnienia.
Hoł Xżąt Pomorskich KrólowiPolskie: 1394.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Hrabia Winc: Krasiński Jenerał Dyw: Sen: Woiew. powrócił do Warszawy.

JW. Jener: Por: Lewicki Komendant M: Warszawy, i W. Pułkownik Axamitowski Maior Placu, wyiechali do wód zagranicznych. —

Pławienie wianków przez Dziewice iako zwyczaj starodawny w Wilją S. Jana, odbywało się aż przez dwa dni, gdyż niektóre mniemały że wilja niemoże przypadać w Niedzielę. Znaczna część Panien tym sposobem onegdaj badała przyszłego losu, i wogólności w Sobotę wianki bardzo pomyślnie dla Małżeństw wyrokowały; Wczoraj niezmierna ilość ciekawych otoczyła brzegi Wisły i cały most napełniony był Publicznością wszelkiego stanu, lecz nierównie mniej puszczano wianków a i te nieobiecywały dobrych Mężów i rychłego zamęzcia.

Niestety znowu smutny przykład dowiódł iak iest nieostrożno używać kąpieli w Wiśle tym którzy dobrze pływać nieumieią. Wczoraj aż 3 osoby utonęły.

Mateusz Koralewski lat 9 maiący, twarzy pociągłej, włosów blond, usta małe, oczy niebieskie, miał na sobie kapotkę szaraczkową, czapeczkę granatową barankiem kasztanowatym obszytą, spodnie szaraczkowe, we Czwartek dnia 20 t: m: poszedł na Nowe Miasto i iuż więcej niewrócił. Rodzice tego Chłopca mieszkaią przy ulicy Pańskiej w domu JP. Piotra Młodziewskiego w Warszawie, upraszaią każdego ktoby o ich synie miał wiadomość abyraczył donieść.

w Płocku d, 9 b:m. w obecności JW. Prażmowskiego Senatora Biskupa Płockie: i licznie zgromadzonych osób rozmaitych, odbyły się powtórne Prymicje po 50 lat upłynionych Kapłaństwa W.JX. Kochowicza Kanon: hon: Kat: Płock:

z Suwałk dnia 6 Czerwca. JW. Lubowicki Prezes Kommissji Woiewodztwa Lubelskiego, na dniu wczorajszym zrana udaiąc się na miejsce swoiego nowego urzędowania do Lublina, opuścił tutejsze miasto i Woiewództwo w którem przez 3lata zaszczytnie przewodniczył Kommissji Woiewodzkiej. Pożegnania iakie wcześnie przed oddaleniem się z Woiewodztwa od Urzędników miejscowych odbierał, były iawną oznaką szacunku i przywiązania, które dla siebie przez ścisłe dochowanie obowiązkow gorliwego Urzędnika i cnotliwego Obywatela ziednać potrafił. Bardzo wielu Urzędników miejscowych i przybyłych z pobliższych Obwodow, tudzież Obywateli, odprowadzali Go do pierwszej stacyi pocztowej do Miasta Raczek. Zabiegli mu ieszcze drogę zebrani w znacznej liczbia Mieszkańcy miasta tutejszego a zatrzymawszy powóz w rozczulaiącym sposobie wynurzyli swoie życzenia i wdzięczność, na dowód której wprzody ieszcze Urzędnicy Municypalności w Jmieniu miasta Woiewodzkiego Suwałk ofiarowali JW. Lubowickiemu piękną robotą pierścionek z stosownym napisem. Moment roztania się był powszechnym dla odjeżdzaiącego i żegnaiących rozczuleniem. Jeżeli smutek tłumi wyrazy przywiązania i szacunku, iakie dla siebie cnotliwy Urzędnik powszechnie zjednał; pozostanie na zawsze to ugruntowane w sercach uczucie, które mu zawsze towarzyszyć będzie. —

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Jenerał Norman pisał z Grecji do swej Ojczyzny Sztutgardu, donosi o rozmaitych powodzeniach oręża Greckiego; przyczynił się niemało do zwycięztw odniesionych nad Turkami, zaco Grecy rzetelną i czułą okazali mu wdzięczność. Pisze iż Flotta Turecka chociaż składała się z 70 okrętów i znacznej liczby żołnierzy, przecież cofnęła się zprzestrachem gdy 30 razy wystrzelono doniej z okrętów Greckich— w Amszterdamie także odebrano list od naocznego świadka krwawych wypadków na wyspie Scio; donosi iż sami Turcy usiłowali aby mieszkańcy tej wyspy bunt podnieśli, a przez to aby dali powód do mordów i rabunków. Bisurmanie wymyślali ustawicznie nowe podatki, dokuczali wszelkiemi sposobami, co nakoniec zmusiło biednych Sciotów do zrzucenia iarzma. Od dawnego czasu Turcy przebywaiący na tej wyspie wgłos oświadczali iż wszyscy Grecy muszą być uważani iak niewolnicy, i tak iak zbydłem należy zniemi postępować; czyliż mogli Obywatele znosić podobne groźby i obelgi—Jedna z Gazet Angielskich wątpiąc o pokoiu na wschodzie, przytacza za powód swej wątpliwości mowę Króla Francuzkiego mianą teraz przy zagaieniu obrad ciała prawodawczego, niemówi Król o wyjściu wojsk Tureckich z Wołoszczyzny, ma tylko nadzieie iż pokój utrzymanym być może—Połączenie Czarnohorców (Montenegrynow) z BasząSkutary nową sprawiło trwogę w Stambule, iest to nowy nieprzyiaciel Porty i może być dla niej strasznym prze-

siwnikiem.— Głoszą iż Senator Ross: Tatyszew ma wyiechać do Stambułu iako Poseł—Zapewniaią że Poseł Angie: w Stambule widząc znowu upor Ministrów Tureckich powrócił do dawnych pogróżek—Grecy postanowili walczyć do ostatniej kropli krwi, są bowiem przekonani iż iuż na łaskę Sułtańską spuścić się niemożna. —

z Londynu.

Na posiedzniu Parlamentu d, 4 b:m: przyszło do kłótni między P. Lethbridge a Margra: Londondery, pierwszy z nich oświadczył iż gdyby bronił Ministrów, przyspieszyłby zgubę kraiu; na co drugi rzekł iż takie wyrazy są burzliwe — Radzono w Parlamencie aby pilnie uważano na Cudzoziemców bawiących w Anglji, iżby pod pozorem gościnności nie rozszerzali rewolucyjnych intryg. — Lord Majtland Gubernator wysp Jońskich który się tak surowo obchodził z Grekami, popadł w niełaskę u swoiego Króla — Doktor i Aptekarz w Edynburgu wyzwali się na poiedynek, 13 razy strzelali do siebie, i niemogli trafić; poczem przyszło do zgody, przy której wszezerości wyznali nawzaiem iż nigdy w życiu pistoletu niemieli w ręku, a obadwa tak się z przestrachu trzęśli iż niedziw że kule okilka łokci na bok padały. — w Kopenhadze Król Duński przy zachowaniu zwykłych obrzędów, przyiął Order Podwiązki przysłany mu od Króla Wielkiej Brytanji. — Odebrano w Londynie wiadomość że d, 28 Kwietnia P: Polityka Poseł Ross: przy Rządzie Stanów Ameryki Pułno: udał się do swej Ojczyzny. Także Posłowie Hiszpański i Francuzki toż samo maią uczynić. — w Ameryce południowej daie się uczuwać niedostatek zboża zpowodu ustawicznych zamieszek, ta okoliczność dla handlu zbożowego Europejskiego może mieć korzystne skutki. — *z Paryża.*

Oczekuią tu z wielką niecierpliwością nowego proiektu urządzenia cełł, który ięśli się utrzyma, wielką uczyni odmianę w interessach handlowych. — Sławny Benjamin Konstant wyzwał napoiedynek Margra: Forbin za umieszczenie w Gazetach artykułu przeciw niemu. Staneli na placu, albo usiedli, bo Konstant maiąc słabe nogi stać nie może, o 10 krokow po 2 kroć na próżno strzelali, trzeciego wystrzału nie dopuścili Sekundanci. Obadwa zachowali zimną krew w najwyższym stopniu. — Już pierwsze zebranie się Deputowanych ciała prawodawczego niebyło zupełnie spokojne, sprzeczano się dosyć długo o nic, spodziewaią się atoli że następne posiedzenia odbędą się z umiarkowaniem i przyzwoitą spokojnością, czego Król najbardziej życzy. *z Poznania.*

Dnia 17 m:b: o 43ciej minucie na 9tą wieczorem trzy osoby powracaiące konno z Dębiny do Poznania, idąc koło Kościoła Karmelickiego, widziały i uważały lecącą ognistą kulę na powietrzu. Wielkość iej była podobną do zwyczajnej kuli kręgielnej, a zatem 5—6 calów średnicy maiąca; leciała dość powoli do wschodu ku zachodowi ponad gmachem Królewskiej Reiencji, między farą i ratuszem ku Jeżycom. Wysokość łuku ledwo 1000 kroków od ziemi była oddaloną. Kula ta, lecąc przez łąkę gubiła od wschodniej strony dość znaczne iskry, które gasły na powietrzu. Kolor tej kuli był czysty i iasno bladawy. — Dnia 7 m:b: popełnioną została zbrodnia pod Lesznem. w W: X: Poznańskiem. Uczeń Uniwer: Warszawskiego, Leonaed Czartkowski, Syn Obywatela osiadłego w Województwie Kaliskiem, odbywaiący podróż pieszo do Wrocławia, przechodził wtych dniach przez toż miasto. Nieiakiś Jan Szymański, żołnierz z rezerwy wojsk Pruskich, przyłączył się do niego w drodze. Zaślepiony gotowizną młodzieńca, napadł nańskrytobojczym sposobem, a zadawszy mu ciężkie rany, mniemaiąc że iuż celu swego dopiął, obrał ze wszystkiego leżącą na ziemi bez zmysłów ofiarę swej niegodziwości, i uszedł. Dwie mieszczki idące na targ, spostrzegły tego nieszczęśliwego młodzieńca, obnażonego, szkaradnie poranionego, lecz ieszcze żyiącego. Wskutek ich doniesienia odebrał najlepszą pomoc lekarską. Miał ieszcze dosyć sił do opisania swego zabójcy. Połączone usiłowania zwierzchności, pożądanym uwieńczone zostały skutkiem. Zbrodniarz został wnet wyśledzonym i schwytanym. Lecz niestety dzielna pomoc Lekarzy niezdołała ocalić życia młodzieńca. Wyzionął ducha wnocy z dnia 8 na 9 m:b: Odbył się pogrzeb iego wśród najżywszego wszystkich rozczulenia. —

DONIESIENIA.

Mały żółty Piesek, uszy ucięte, z malutką łysinką zginoł, uprasza się zanadgrodą 2 Talarow oddać do domu P. Leśla w Saskim Ogrodzie na 2 piętro.

Wyżeł biały łaty po nim, uszy kasztanowate, krótki, na wysokich nogach, obrącz na szyi, z łancuszkow sztalowych zamknięta na zamek, po srodku blacha mosiężna z napisem S. Krzyżanowski. zabłąkał sie d, 16 t: m: Ktogo przyprowadzi pod Nr: 720 na Leszno, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Teatr. Jutro Opera Randez vous na przedmieściu i po 3 raz wodowizko P. Mahier.